# KURJER POZNAŃSKI

Abonament miesięczny na poczcie mk. 6.60 z odnoszeniem do domu mk. 7.02 — Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 6.— z odnoszeniem do domu mk. 6.90
Ogłoszenia: 30 fenigów od wiersza petytowego z doliczeniem 50% dodatku drożyźnianego.
Reklamy: 1 mk. od wiersza petytowego z doliczeniem 50% dodatku drożyźnianego.

**Nr. 65.** | Poznań, środa dnia 19. marca 1919. | **Rok XIV.**


Poznań, dnia 18. marca 1919.

## Przed południem

a najpóźniej do godziny 1. w niedzielę 23. bm. powinien każdy Polak i Polka oddać głos ó przy wyborach do Rady miejskiej Tylko wtedy, jeśli rychło głosować będziemy, będzie też

### zwycięstwo po naszej stronie.

Każdy prawy Polak odda przy wyborach tylko tę kartkę wyborczą, na której wydrukowane nazwisko:

### Adamczak Franciszek.

Kartki z innemi nazwiskami należy **podrzeć lub zniszczyć.**

Datki na cele wyborcze przyjmują:
1. Jan Słomiński, skarbnik Komitetu Wyborczego, ul. Hanki 2
2. Centralne biuro Komitetu Wyborczego, Plac Wolności 8.
3. Redakcja pisma naszego, św. Marcin 63.

Redakcja »Kurjera Poznańskiego.«

## Propozycje co do granic zachodnich.

Telegram Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.) w sprawie granic polsko-niemieckich, który wczoraj podaliśmy, wywołał zrozumiałe zainteresowanie i dlatego warto przyjrzeć mu się bliżej. Przedewszystkiem podnieść trzeba, że zawarte w depeszy granice nie są bynajmniej ostatecznie ustalone, jak to mylnie nawet niektóre gazety pisały. Są to tylko propozycje, ułożone przez t. zw. „komisję pięciu“, która pod przewodnictwem ambasadora Juljusza Cambona obradowała nad sprawą polską. Ostateczną decyzję może powziąć tylko t. zw. „Rada dziesięciu“, to jest właściwy trybunał pokojowy, w którym zasiadają Clemenceau, Lloyd George, Wilson i inni zwierzchnicy rządów koalicyjnych. Oczywiście przypuszczać należy, że „Rada dziesięciu“ w głównej mierze oprze się na propozycjach „komisji pięciu“, która zebrała szczegółowy materjał i propozycje swoje na bardzo dokładnem rozpatrzeniu sprawy oparła. Ale zmiany pewne przez ową wyższą instancję zawsze są możliwe. Dlatego o propozycjach, a nie o uchwałach ostatecznych mówić należy.

Następnie zważyć trzeba, że telegram jest powtórzeniem prywatnych wiadomości gazet paryskich, a nie urzędowem doniesieniem. Nie wiadomo więc czy treść telegramu oddaje wiernie propozycje, jakie uchwaliła „komisja pięciu“. Tekst telegramu jest w kilku miejscach niejasny, należy więc przed wydaniem ostatecznego sądu, odczekać bliższych danych. Cała linja graniczna jest zresztą zaznaczona tylko w kilku punktach, więc dokładnie na mapie wykreślić jej nie podobna. Zastrzegając sobie zatem szczegółowe omówienie sprawy na później, ograniczamy się na dziś do następujących uwag:

Idąc od północy linja graniczna rozpoczyna się od Bałtyku na północ zachód od Gdańska — „okrąża mały obszar Pomorza, zaludniony przez Polaków“. Według tego przypada do Polski Gdańsk i wybrzeże na zachód od Gdańska szerokości mniejwięcej 70 kilometrów.

Otrzymamy zatem zachodnio-północny skrawek Pomorza, przyczem Lembork pozostaje przy Niemcach. Następnie odcina linja zaludniony przez niemców kąt południowo-zachodni Prus Królewskich zostawiając go Niemcom, tak jednak, że Chojnice przypadają do Polski. Powiaty złotowski i wałecki, a może częściowo i człuchowski zostałyby przy Niemcach. Cała reszta Prus Królewskich dostaje się Polsce. W Księstwie linja graniczna pozostawia Piłę przy Polsce, natomiast część wielenskiego powiatu zostawia Niemcom. Dalej mówi telegram tylko ogólnie, że kilka dystryktów poznańskich pozostaje przy Niemcach, całe Księstwo zresztą z Bydgoszczą i okręgiem nadnoteckim przypada Polsce. Telegram wylicza Międzychód, Leszno, Krotoszyn jako przypadające Polsce. Niejasny jest telegram co do Ślązka, gdyż mówi o Kępnie, jako leżącem na Ślązku. W każdym razie cały obwód opolski, a więc Górny Śląsk i zachodni brzeg Odry aż do Prudnika ma przypaść Polsce.

**Prusy Książęce (Wschodnie) tworzyć mają odrębne państwo. Linja graniczna między polskiemi Prusami Królewskiemi a Książęcemi idzie mniejwięcej wzdłuż dzisiejszej granicy obu prowincji, zostawia jednak Elbląg (który niegdyś do Polski należał!) poza obrębem polskiego terytorjum. O losach Warmji i Mazurów ma rozstrzygnąć plebiscyt.** Tu nasuwają się najpoważniejsze wątpliwości. Nasze prawa do obu ziem są niewzruszone, a plebiscytu nie liczy się z wynikami gwałtownej germanizacji, którą Niemcy prowadzili. Społeczeństwo polskie musi domagać się Warmji i Mazurów bez plebiscytu. Jeżeli zaś zostanie przy plebiscycie, to przeprowadzenie jego trzeba odłożyć na dłuższy czas i zaprowadzić aż do tej chwili rządy neutralne, pod któremi ludność mogłaby dojść do istotnej samowiedzy narodowej.

—

Paryż. (Havas. — PAT.- »Temps« potwierdza, że komisja do wyznaczenia wschodnich granic niemieckich powzięła zgodnie uchwałę o przebiegu granic Polski. »Temps« dodaje, że są jeszcze pewne wątpliwości w sprawie granicy na Śląsku. Mianowicie nie jest jeszcze zadecydowane, czy powiaty Sycow (Gross Wartemberg) i Namysłów (Namslau) przypadną Polsce. G. Śląsk bez wątpliwości będzie należał do Polski wraz z koleją łączącą Raciborz z Bogumińem.

## My a Niemcy.

### O polskość Poznania.

Z powodu sprawy nazw ulic i napisów na tramwajach wywiązała się dyskusja o to, jak wobec Niemców należy postępować. Myśmy stanęli na stanowisku sprawiedliwości i to przez niejednego zostało fałszywie tak zrozumiane, jakobyśmy chcieli Niemców „przez rękawiczki traktować“. Na to odpowiadamy, że kto stoi na stanowisku sprawiedliwości, ten bynajmniej nie chce Niemcom czynić jakieś ustępstwa, do których oni żadnego nie mają prawa. Traktować sprawiedliwie, to znaczy traktować tak jak według przykazań Boskich i sumienia własnego czynić należy. Jest wprawdzie dużo takich, którzy nie sprawiedliwością ale zasadą odwetu chcą się kierować w myśl przysłowia „oko za oko, ząb za ząb“. Istotnie nikt się nie może dziwić, że tego rodzaju głosy się odzywają. Uczucie krzywdy, które nagromadziło się wśród lat dziesiątek w sercach ludu, wspomnienie wszystkich tych okrucieństw i prześladowań, które musieliśmy wycierpieć, jest tak silne, że nie człowiekiem, lecz aniołem byłby ten, ktoby ani na chwile nie uległ chęci odwetu za wszystko zło, którego się doznało. „Bili nas Niemcy, bijmyli teraz ich“ — oto pierwsza myśl, która się nasuwa.

Ale, biorąc sprawę trochę głębiej, musimy sobie powiedzieć, że taka polityka nie jest ani mądra ani chrześcijańska. Toć my właśnie nie mamy być takimi, jakimi byli Niemcy. Sprzeciwia się to zresztą naszemu poczuciu polskiemu, abyśmy, naśladując naszych „najserdeczniejszych“ gwałtem chcieli Niemców polonizować, wywłaszczać, zakazywać im zebrań itd. Innemi słowy, politykę naszą wobec Niemców nie na odwecie, ale na sprawiedliwości surowej i bezwzględnej oprzeć trzeba. Nie oznacza to bynajmniej, jak niektórzy przypuszczają, abyśmy mieli wobec Niemców okazywać słabość i lekliwie mieli im ustępować. Sprawiedliwość musi być połączona z poczuciem siły własnej jako panów tej ziemi — wtedy utrafimy w ton właściwy. Niemcy muszą wiedzieć, że nie oni lecz my jesteśmy gospodarzami tego kraju, że oni — poza nieliczną garstką oddawna osiadłych rodzin — są przybyszami obcymi na naszej ziemi, którzy korzystają z naszej gościnności. To też interesy ich muszą się podporządkować interesom polskim, i oni do nas, a nie my do nich zastosować się winni. Tak my pojmujemy stanowisko sprawiedliwe wobec Niemców.

Weźmy przykład praktyczny: napisy ulic w Poznaniu. Nie ulega wątpliwości, że Poznań jest miastem polskiem z historji, z tradycji i ze względów na ogromną większość mieszkańców. Czy Niemcy mają prawo żądać napisów niemieckich obok polskich? Naszem zdaniem nie — gdyż, po usunięciu zbytecznych urzędników Niemców tworzyć oni będą bardzo nieznaczną mniejszość ludności, a z tego znowu jeszcze mniejsza część uchodzić może za dawno zasiedziałą. Poznań jako stolica Wielkopolski nie może być miastem dwujęzycznem lecz polskiem i dlatego nazwy ulic powinny być w polskim języku utrzymane.

Inna rzecz np. w takim Gdańsku, który, jak donieśiono, ma przypaść Polsce. Tam zasiedziała ludność jest w większości niemiecką, słusznie zatem napisy niemieckie ulic tam pozostaną, a tylko polskie trzeba dodać obok tamtych, aby i Polacy mogli się podług nich stosować.

Z punktu widzenia sprawiedliwości także sprawa przejęcia teatru miejskiego w zarząd czysto polski nie może żadnych budzić powątpiewań. Jeżeli »Pos. Tagebl.« powołuje się na to, że przy budowie gmachu miejskiego także Niemcy prywatni znaczne sumy ofiarowali, to nie może to wchodzić w rachubę, zważywszy, że koszty utrzymania teatru spadają na miasto, a to miasto jest polskie. Ileż zresztą mamy przykładów rozmaitych instytucji, które Polacy fundowali, a które Niemcy dla celów niemieckich zagarnęli? Czyż mamy przypomnieć zakład Garczyńskiego na Wildzie lub Bibliotekę Raczyńskich?

**Inna sprawa, choć mniejszego znaczenia, to sprawa napisów na tramwajach elektrycznych.** Tu narazie polsko-niemieckie tabice zaprowadzono. Tramwaje są własnością prywatną Towarzystwa akcyjnego, w którem prawie wyłącznie zasiadają Niemcy i żydzi. Towarzystwo ociągało się długo, zanim na rozkaz zgóry polskie napisy umieściło. W zasadzie jesteśmy zatem, aby prywatne firmy miały takie godła i napisy jak kto chce. Ale tramwaje są instytucją publicznej komunikacji i dlatego słusznie się stało, że władze nasze nakazały im dodać napisy polskie. W przyszłości i tu napisy polskie muszą zająć miejsce niemieckich. Niecierpliwić się nie trzeba. Właśnie jeżeli w tym czasie przejściowym okażemy, że potrafimy panować nad sobą i nie uniesiemy się ślepą nienawiścią, damy najlepszy dowód naszej dzielności i siły. Mścić się nie chcemy i nie będziemy. Ale też prawa nasze jako władców tej ziemi przeprowadzimy z żelazną krwią i żelazną energją w myśl stopniowego, ale stałego wymażenia wszelkich cech germanizacji z oblicza tej ziemi.

—

W związku z powyższą sprawą zamieszczamy następujący list z data 13. III.:

Czytaliśmy wczoraj ustęp o napisach w kolejce elektr. w Poznaniu. Na słuszne wywody korespondenta powiada »Kurjer«: „Nie będziemy naśladować metod niemieckich, lecz według sprawiedliwości i słuszności postąpimy.“

My żołnierze na froncie zawsze jaknajdokładniej śledzimy przebieg naszego uniezależnienia politycznego, mając wzniosłe przeświadczenie, że to nasze piersi Wam to pozwalają, że nasza krwią dajemy Wam możność być się rozumnie sprawy polityczne załatwiali. A już czytamy o sprawiedliwości dla Niemców? Nas żołnierzy na froncie oburzeniem to napełnia, my żądamy sprawiedliwości, żądamy polskiego Poznania za naszą krew! Niech ten, komu się niepodoba, wędruje do Brandenburga, jak ongiś nam radzono, byśmy do Królestwa się usuwali. Francuzi, zajawszy Alzacje, wszystko krzyżackie usunęli; cały świat uznaje to za naturalne i sprawiedliwe; tylko my — chcemy się kierować sprawiedliwością, wobec tych, co nam wczoraj dopiero trzech bezbronnych starców przy robocie postrzelali i dziewczę 18-letnie.

Panowie, chętnie pierś swą nadstawimy, ale sprawiedliwości żądamy za stuletnią krzywdę, sprawiedliwości dla nas, dla poległych naszych braci, żądamy zupełnie polskiego Poznania!

Żołnierze na froncie łabiszyńskim.

Umyślnie podaliśmy pismo powyższe, aby dać możność wyrażenia swego zdania żołnierzom na froncie, którzy największe mają do tego prawo. Ze tam uczucia gorętszy i bardziej krewki zajdują wyraz, rozumiemy zupełnie. Żołnierz, który walczy z nieprzyjacielem, a szczególnie z tchórzliwymi a okrutnymi rabusiami z Grenzschutzu nie może inaczej przemawiać. Dzielni wojacy nasi mogą być spokojni! I my chcemy zupełnie polskiego Poznania. To jest celem wszystkich, że nie stoi to w sprzeczności z tem, co sprawiedliwość dyktuje, to wykazaliśmy w dzisiejszym artykule.

## Zakończenie dyskusji o „gospodarzach-materjalistach.“

Artykuł mój „Gospodarze — materjaliści“ wywołał liczne odpowiedzi, tak ze strony gospodarzy jak i kilku obrońców ich z poza tego stanu. Czytałem wszystkie, i te, które redakcja „Kuriera„ ogłosiła, i te, których nie ogłosiła. Jedne z nich moralizują, rozdzierając szaty nad wnoszeniem niezgody wśród społeczeństwa, inne traktują sprawę rzeczowo, usiłując uniewinnić gospodarzy lub wytłumaczyć zarzucane im grzechy, inne wreszcie, mało rzeczowe, zaczepiają mnie osobiście. Jedni z autorów-obrońców podpisali się pełnem nazwiskiem, jak to powinien czynić każdy, co zabierać chce głos w sprawach publicznych, drudzy ukryli się strachliwie poza głoski początkowe swego nazwiska, wreszcie znaleźli się i tacy, którzy odważnie — wcale się nie podpisali. Nadmienić też muszę, że otrzymałem dwa obszerne pisma, które wywody moje, umieszczone w spomnianym artykule, popierają.

Wszystkim szan. autorom-obrońcom odpowiadam na wywody ich co następuje:

Najpierw kilka uwag wstępnych:

1. Zarzuca mi się nieznajomość wsi. Mogę wobec tego zdradzić, że sam jestem synem małego rolnika i kontakt ze wsią dotąd zachowałem, coś nie coś znam tedy stosunki wiejskie..

2. Artykuł mój streszczał zdanie nietylko moje, ale wielu innych ludzi, z którymi na temat poruszony rozmawiałem.

3. O rozbijaniu zgody w społeczeństwie mowy być nie może, chodziło raczej i chodzi o usunięcie niepocieszających objawów wśród społeczeństwa, które mu szkodę przynoszą. Gdyby krytykowanie zła chciało się uważać jako rozbijanie zgody, musielibyśmy pozwolić chwastom rozrastać się bezkarnie.

4. W każdym stanie, któremu się zarzuca jakieś grzechy, znajdzie się zawsze pewna część, która grzechom owym nie podlega. Przyznaję, że i wśród gospodarzy jest wielu idealistów, którzy obowiązki swoje w każdym kierunku spełniają sumiennie, daleko jednak do tego jeszcze, aby byli wszyscy tacy.

5. Występując przeciw materjalizmowi u gospodarzy, nie powiedziałem już tem samem, że inne stany to anioły z nieba Owszem, przyznaję, że i wśród innych stanów materjalizm kwitnie, ale, niestety, najwięcej daje się we znaki ze strony gospodarzy, ponieważ tu chodzi o żywność, a więc rzecz najpotrzebniejszą, bez której obyć się nie można.

A teraz co do sprawy samej.

1. Sprawa pożyczki. Autorzy-obrońcy twierdzą, że gospodarze na równi z innemi stanami podpisywali pożyczkę państwową polską. Tak, podpisywali, ale tylko tam, gdzie zorganizowano agitację za pożyczką lub gdzie znalazł się jaki gorliwiec, ksiądz, nauczyciel, prezes, patron itp., który sam zagitował za pożyczką dzielnie i o ile możności jeszcze przy niej pośredniczył. Że nie wszędzie tak było, dowodzą nawoływania po gazetach do ostatniej chwili, aby nauczyciele i księża zajęli się agitacją za pożyczką, bo jeszcze wiele wsi obojętnych. Zresztą wywody moje o obojętności gospodarzy wobec pożyczki nie były odosobnione. W prasie podnoszono kilkakrotnie, że wieś się jeszcze nie ruszyła. Czy ruszyła się w ostatniej chwili — wszędzie? Oby tak było! Może ogłoszoną zostanie statystyka, a wtedy najchętniej oddam sprawiedliwość gospodarzom.

2. Sprawa wstępowania do wojska. Jeden z autorów-obrońców sam przyznaje, że na początku gospodarze ociągali się z oddawaniem swych synów do wojska polskiego, później miało się to jednak zmienić. Inny powiada, że dlatego nie wstępowali do wojska, bo za niski był żołd. Korespondenci z kresów twierdzą, że tam gospodarze dopisali na równi z innemi stanami. Być może, że na kresach, gdzie ciągle zagrażają bandy „Grenzschutzu“, poszli gospodarscy synowie liczniej bronić własnych siedzib i rodziny, ale w innych stronach na ochotnika do wojska zgłosiło się mało. Szli najgorliwsi, zapaleńcy, ale reszta ociągała się. Że dziś prawie każda rodzina gospodarska ma synów przy wojsku, to niczego nie dowodzi, trzeba bowiem pamiętać, że nastąpił pobór przymusowy.

3. Sprawa lichwy żywnościowej. Obrona w tym względzie wypada najsłabiej. Ciekawe są odpowiedzi autorów-obrońców. Jedni zaprzeczają kategorycznie, jakoby gospodarze uprawiali lichwę żywnościowa, drudzy przyznają, że lichwa jest, ale uprawia ją tylko część gospodarzy, trzeci wreszcie przyznają bez ogródki, że gospodarz musi brać lichwiarskie ceny, aby móc kupić potrzebne mu produkty w mieście.

Prawie każdy list wytyka lichwę kupiectwu i rzemiosłu, niektórzy przytaczają lichwiarskie ceny, jakie gospodarz w mieście u kupca i rzemieślnika płacić musi. Kilku zarzuca lichwę nawet robotnikom, dlatego, że żądają zbyt wysokiej zapłaty za pracę. Jeden przytacza nawet przykład: pewien robotnik za 7 godzin pracy żądał 5 marek! Dziwne, zaprawdę, ma ów gospodarz pojęcie o lichwie...

Że lichwę uprawiało także kupiectwo i rzemiosło, temu nie przeczę, owszem, potępiam ją na równi z lichwą żywności. Jest to drugi smutny obrazek, który może ktoś inny przy sposobności odpowiednio scharakteryzuje. Wiadomo też że wielu kupców i rzemieślników sprzedawało towar tylko tym gospodarzom wzgl. gospodyniom, którzy przynieśli masła, jaj, sera itp. Tego nikt nie pochwala.

Jeden z autorów-obrońców usiłuje podać w wątpliwość, że to gospodynie są temi, które dostarczają potajemnie masła itp. do miasta. Ciekawe, ktoby miał być! Gospodynie i wyręczający je paskarze. Paskarzom utrudnia się obecnie ich haniebne rzemiosło przez ścisłe rewizje, ale, rzecz dziwna, gospodynie zawsze znajdą sposób, aby przewieźć towar do miasta. Jeszcze w ostatnich dniach wskazano mi dwa składy kolonjalne, do których wiejskie gosposie przyniosły znaczne ilości masła, nie na to, aby w zamian za masło uzyskać towar, ale poprostu na sprzedaż pośród zaufanych odbiorców kupca — oczywiście po lichwiarskich cenach. Jedna jedyna gosposia przyniosła aż 17 funtów! Masło do miasta potajemna drogą przychodzi regularnie i to w takiej ilości, że wszyscy go dostaną, którzy mogą płacić lichwiarskie ceny. A tymczasem miejskie składnice próżne, a biedna ludność, która nie może sobie pozwolić na lichwiarskie ceny, zadowolić się musi co pewien czas 20 gram. masła — albo niczem. Tego faktu nie zmieni żadne tłumaczenie.

Prezydent prowincjonalnego Urzędu Żywnościowego oświadczył kilkakrotnie publicznie, że tłuszczów i nabiału w Księstwie u naszych rolników jest poddostatkiem, tylko wydobyć je trudno. Otóż to: wydobyć trudno! A dobrowolnie odstawiać nie chcą mimo nawoływań naszych polskich władz. Jak to nazwać?

Że gospodarze, wogóle rolnicy, w czasie wojny dorobili się na produktach rolnych, powszechnie to wiadomo i temu nie da się zaprzeczyć. Nie dokupili sobie wprawdzie nowych gospodarstw, bo tych na sprzedaż nie było, ale pospłacali długi różne, kupili niejeden sprzęt, choć drogi, i zwykle odłożyli jeszcze znaczną gotówkę. Nie urzędy polityczne pruskie też wspomina się mile, bo te nam wszystkim dały się dotkliwie we znaki, ale właśnie stosunki gospodarcze ówczesne, które pozwoliły gospodarzowi nadzwyczaj łatwo zgromadzić znaczne sumy pieniędzy.

Twierdzenie, że gospodarz na 50 morgach nie może nic odstawiać, bo rzekomo wszystko, co wytworzy, spotrzebuje sam wraz z domownikami, nie da się podtrzymać. Albowiem przy dobrej woli nawet mały gospodarz, na 25-ciu lub 30-tu morgach, jeszcze coś odstawić potrafi, jak na to są liczne przykłady. Ale potrzeba dobrej woli!

Tym, którzy sprzedawają produkty swe po lichwiarskich cenach, wydaje się, że ceny maksymalne są za niskie. Niechby uświadomili sobie, że ceny maksymalne wcale nie są niskie, bo około 5—7 razy przewyższają ceny przedwojenne. Nie dosyć wysokie one jeszcze? Czy trzeba je pomnożyć samowolnie jeszcze raz 5—7 razy i drugi raz o tyleż? Powtarzam

wszystko, co się bierze ponad ceny maksymalne — to lichwa, dla której niema rozgrzeszenia. Odnosi się to zarówno do lichwy żywnościowej jak i do każdej innej lichwy, uprawianej na towarach.

Koniec końców, lichwa żywnościowa zaraz ustanie a aprowizacja miast natychmiast się polepszy skoro gospodarze wzgl. gospodynie uprawiający lichwę żywności, wyrzekną się lichwiarskich cen, przestaną uprawiać handel tajemny i popierać paskarzy, a wszystka żywność która im zbywa, odstawiać będą do wyznaczonych składnic żywnościowych, skąd pójdzie na sprawiedliwy podział do miast. Tłumaczenia tłumaczeniami, ale najważniejsza rzeczą jest — czyn.

Fr. Ceirowski.

Aby zakończyć dyskusję oświadczamy jeszcze, że wśród licznych bardzo odpowiedzi z kół gospodarzy, które otrzymaliśmy, były głosy, świadczące o rzetelnem poczuciu obywatelskiem i zrozumieniu obowiązków publicznych. Gospodarzy-patryjotów oświeconych w sprawach narodowych mamy na szczęście coraz więcej. Jeżeli ten światły typ gospodarza będzie górował, może warstwa włościańska w naszem życiu narodowem o wiele większa niż dotychczas odgrywać rolę. Uwagi p. Ceirowskiego, podyktowane gorącą troską o dobro najbiedniejszych, nie mogły obrazić tych gospodarzy, którzy obowiązki swoje spełniają, a miały jedynie poruszyć sumienie ludzi, pogrążonych nazbyt w chciwości i chęci zysku. Takich chłostać będziemy zawsze, bez względu na to czy to gospodarz, kupiec czy magnat. Sprawą lichwy w kupiectwie zajmiemy się szczegółowo przy sposobności.

# Sprawy polskie.

**Generał Henry,** którego przybycie do Warszawy zapowiedziały depesze jest jednym z najwybitniejszych wojskowych francuskich, okryty laurem w walkach, staczanych na bałkańskim placu wojny i przedtem jeszcze w Algierze i Marokku.

Depesza Havasa mówi, że Rada najwyższa, opierając się na wiadomościach, zebranych przez misję międzysojuszniczą, bawiącą obecnie w Polsce, a szczególnie na sprawozdaniu, złożonem jej przez angielskiego generała Carton de Wiarta, który wrócił z Warszawy, postanowiła wysłać generała Henry'a do Polski, by był pomocnym generałowi Piłsudskiemu w jego wojskowem zadaniu.

—

**Krwawe zajścia w Zagłębiu Dąbrowskiem** miały miejsce w dn. 12. bm., a to wskutek aresztowania przez żandarmerję połową z rozkazu władz wojskowych dwuch agitatorów bolszewickich: Berkoja i Daniszewskiego. Na wieść o aresztowaniu zgromadził się przed koszarami żandarmerji podjudzany przez agitatorów tłum bardzo liczny, który zajął nader groźną postawę wobec przedstawicieli żandarmerji polowej i policji komunalnej, starając się daremnie odbić aresztowanych. Nazajutrz, to znaczy d. 12. bm., pod samym Będzinem tłum manifestantów natarł na pluton piechoty. Gdy ostrzeżenia nie odniosły skutku, żołnierze zmuszeni byli zrobić użytek z broni, raniąc cztery osoby. Wówczas dopiero tłum się rozproszył.

Tegoż dnia Dąbrowa stała się widownią mordu skrytobójczego, popełnionego na osobie oficera polskiego. Oto, gdy kapitan-audytor Turyn, pragnąc udać się do Krakowa, zajechał na dworzec w Dąbrowie, jakiś nieznany zbrodniarz z tłumu, otaczającego dworzec, wystrzałem z rewolweru położył go trupem na miejscu. Korzystając z powstałego zamieszania, skrytobójca zbiegł bezkarnie.

Również dnia 12. bm. tłum komunistów napadł na patrol, złożony z sierżanta żandarmerji i dwu szeregowców, ostrzeliwując żołnierzy. Dopiero kompanja wojska, która przybiegła napastowanym z odsieczą, zdołała rozpędzić zbrodniczy tłum. Nie dano jednak za wygrane i przy pomocy milicji ludowej urządzono napad na posterunek żandarmerji. Dzięki pomocy wojska napad ten odparto.

W związku z ostatniemi zajściami dowództwo okręgu wojskowego zarządziło rozbrojenie milicji ludowej, co też niezwłocznie uskuteczniono.

# Siedlecki o Wyspiańskim.

Jeden z naszych wielkich powiedział ongi: aby mnie zrozumieć trzeba „nie ze mną być, lecz wemnie", i słusznie, bo jedynie stawiając sobie taki właśnie ideał może krytyk dojść do jak największego zbliżenia się z duchem autora, może wytworzyć sobie zdanie bezstronne, może rozświetlić jego twórczość i motywy tejże twórczości. Pan Adam Grzymała Siedlecki w wykładzie swoim wygłoszonym w dniu 15. bm. w Bazarze na temat »Wyspiański« wypowiedział zdania nowe, poglądy wręcz oryginalne, płynące z głębokiego wewnętrznego przekonania, oparte na poważnych, sumiennych studjach i na obserwacji Wyspiańskiego, którego znał i z którym komunikował się osobiście.

Jak wiemy jest p. Grzymała-Siedlecki specjalistą w tym kierunku, wydał on kilka rzeczy znakomitych, dotyczących twórczości autora »Wesela«. Pomimo jednakże wielkiego nakładu przemyśleń własnych i pracy prelegenta wydaje się słuchającym, że są to rzeczy łatwe, proste, zrozumiałe, wnikają w umysł, jak najlżejszy materjał literacki, w następstwie dopiero rozwierając szerokie widnokręgi, pogłębiając dusze. I ta właśnie zdolność popularyzowania wielkich myśli jest jedną z najwybitniejszych cech wykładów znanego publicysty.

Ponieważ o Wyspiańskim powiedzieć można bardzo wiele i twórczość jego ująć z rozmaitych punktów widzenia, a przedewszystkiem, ponieważ twórczość jego jest tak rozległa, p. A. Grzymała Siedlecki wyodrębnił jeden tylko dział: dramaty polityczne, i tym poświęcił swoje wywody. Wyszedłszy z ogólnego założenia, że Wyspiański jest dla nas mniejwięcej tem, czem Ruskin dla Anglji, przechodzi prelegent do podziału dramatów Wyspiańskiego na dwie grupy: Jedną nie mającą analogji ze sprawą polską, drugą o podkładzie politycznym. Szereg dramatów politycznych otwiera trylogja: »Warszawianka«, »Kazimierz Wielki« i »Wesele« będące zwierciadłami trzech pokoleń: romantycznego z roku 31., pozytywistycznego z lat po r. 63., i pokolenia współczesnego autorowi. We wszystkich trzech dramatach dominuje tendencja ludowa Wyspiańskiego i jego realne, pozytywne zapatrywanie się na Polskę, gdy warstwom: szlacheckiej i mieszczańskiej, grzeszącym nieproduktywną frazeologją, pragnie przeciwstawić chłopa: Wiarusa, Kazimierza Wielkiego, Czepca; chłopa, który od myśli przechodzi wprost do czynu. Wyspiański obawia się, że szlachta wadami swemi zarazić może zdrowy lud, co stało się też już poniekąd w Weselu, gdzie Jasiek goni za pawiemi piórami, gdzie wytworzył się ów typowy, krakowski »Paradebauer«.

Bardzo ciekawem jest ujęcie przez prelegenta postaci Wernyhory, któremu zwykliśmy przypisywać taką rzewną, wzniosłą rolę. Otóż twierdzi on, że Wyspiański pojął Hirnika ukraińskiego raczej sarkastycznie. Gdyby gospodarz dążył do realnej prawdy, do pozytywnego czynu, zjawiłby mu się raczej wid Kościuszki, ale on lgnie do legend, do bajki, wrodzonej jego gnuśności odpowiada to, że cud się ziści, że ktoś nam Polskę da i za nas będzie działał, ot jakiś Złoty Róg. Wyspiański skreślił tu gorzką, bolesną satyrę.

Po napisaniu tych trzech dramatów spotkał autora bolesny zawód. Nie zrozumiano go, a sądził, że wyraża się tak jasno; nie zrozumiano, że pragnął dla narodu realnego czynu, twardej, codziennej pracy, a robiono mu zarzuty, iż chce wywołać powstanie, lub wręcz przeciwnie, że tworzy w imię hasła: sztuka dla sztuki. Odpowiedzią dla krytyków »Wesela« miało być »Wyzwolenie«. O ile poprzednie dramaty były raczej negatywnemi, o tyle »Wyzwolenie« jest pozytywnem. Wyspiański w postaci Konrada pokazuje jaką ma być Polska. Otóż człowiekiem normalnym, silnym, który z toporem w ręku broni domowego progu, progów Ojczyzny. Wyspiański potępia mesjanizm i romantyzm, który odrywa od ziemi, a ku niebu nie podnosi, uważa te kierunki myślowe za jeden więcej szkodliwy wytwór szlachty. Wyśmiewa blagę współczesnej sobie estetyki, drwi z małostkowości swoich krytyków.

Po »Wyzwoleniu« następuje »Bolesław Śmiały« politycznie mniej ważny.

Dalszym ciągiem »Wyzwolenia« jest »Akropolis«. Na tym dramacie znać poważny wpływ Nietsche'go, mianowicie dzieła p. n. »Poza dobrem i złem«, dalej odróżnia się »Akropolis« od poprzednich nastrojem bardziej radosnym, który w ostatnim akcie przechodzi nawet w uniesienie. Myśl główna dramatu jest ta: że Polska niema być ani wyższa, ani lepsza od innych narodów, ale, że ma być taką, jak one, ale, że ma być silną. Na tle dziejów Jakóba przeprowadza analizę historyczną udawadniając, że w polityce nie znaczy nic etyka, że obojętne jakich użyjemy środków, bylebyśmy byli silnymi, a świat nas uzna.

Po napisaniu »Akropolis« Wyspiański zachorował, a czując zbliżający się koniec, pragnął odwołać niejedno z dawnych, młodych, może zbyt skrajnych pojęć. Rozpoczął swoje rzeczy [illegible] i tak »Skałka« była jakoby zrehabilitowaniem sądów o św. Stanisławie biskupie, »Noc listopadowa« odwołaniem w stosunku do »Warszawianki«. Wysyła boginię Korę, by zbierała krew szlachecką przelaną za świętą sprawę. Niewiadomo co zamierzał napisać jeszcze, gdyż śmierć przerwała dalszy ciąg jego pracy.

Pan Grzymała-Siedlecki podaje pod koniec swego wykładu kilka uwag ogólnych o Wyspiańskim. Twierdzi, że stał pod wpływem Szujskiego i jemu pokrewnych, lecz, że na zimny ich krytycyzm zarzucił chłopską sukmanę. Widzi w Wyspiańskim namiętnego oskarżyciela, miał w sobie jakiś wulkan, dla którego drogi ujścia szukał, lecz nie posiadał daru skończonego, doskonałego wypowiedzenia się. Literatura nie jest polityką, a do tego Wyspiański patrzył na Polskę tylko przez pryzmat Krakowa, nie znał dostatecznie całej Polski, więc zapatrywania jego musiały być jednostronnemi. Lecz jedną, zasadniczą cechę posiadał Wyspiański, to owo wewnętrzne przekonanie artysty do dzieła, łączność duchowa i miłość, która trwała tu do końca każdego utworu. Wyspiański gorąco wierzył w to, co głosił.

Wykład p. Adama Grzymały-Siedleckiego nagrodziła zgromadzona nader licznie publiczność gorącemi oklaskami, a więcej jeszcze rozmowa i dysputa, która rozpoczęto już przy drzwiach i która prowadzi się zapewne do dziś dnia w niejednym salonie i biurze.

Wdzięczność należy się szanownemu prelegentowi za piękny wykład. Miejmy nadzieję, że to nie ostatni, że Poznań usłyszy ich jeszcze wiele.

**Zbigniew Topór.**

**Zapadła uchwała rady ministrów, nakazująca** przedsięwzięcie natychmiastowego śledztwa i wysłanie komisji. Komisja wyjechała już z Warszawy.

—

**Polska misja wojskowa do Paryża.** W celu nabycia materjałów dla wojska w najbliższych dniach z ramienia ministerjum spraw wojskowych udaje się misja do Paryża, a ewentualnie i do innych państw Ententy.

Misji przewodniczy gen. Jan Romer, a biorą w niej udział pp. pułk. Bieczyński i podpułk. Niewiarowski z depart. gospodarczego min. spraw wojsk., podpułk. Dr. Loth z depart. sanitarnego, p. Józef Starorypiński, delegat min. aprowizacji, Dr. Artur Benis, delegat minist. spraw zagr. p. Olgjor Markowski, delegat min. skarbu p. Czesław Łoziński, delegat min. handlu.

Misja dzieli się na trzy podkomisje: 1) zakupów i odbioreczą, 2) rozrachunkową i 3) przewozową.

—

**Przepisy paszportowe dla Warszawy.** Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych, komunikuje, że wobec trudności, na jakie natknął urząd dla uchodźców z poszczególnych wypadkach przy stosowanych rozporządzeniach komisarz nadzwyczajny na powiat i miasto stołeczy Warszawy komunikuje nadzwyczajne wyjaśnienie, że na paszportach polskich z Poznańskiego i Galicji, o ile one są obcokrajowe, należy kłaść stempel: „Pobyt w Warszawie dozwolony" i zaopatrzone w pieczęć i podpis.

**Maurycy hrabia Zamoyski w drodze do Paryża.**

Warszawa. (PAT.) Wczoraj po południu wyjechał pociągiem pospiesznym Warszawa-Paryż z Warszawy wiceprezes Komitetu Narodowego w Paryżu Maurycy hr. Zamoyski. Wraz z nim wyjechał poseł Władysław Grabski, kierownik głównego urzędu likwidacyjnego oraz delegacja Spiża i Orawy złożona z Dr. Ruperta, Ferdynanda Machaja i dwuch gazdów, jednego z Spiża a drugiego z Orawy.

**Objęcie poselstwa polskiego w Bernie.**

Warszawa. (PAT.) »Abendblatt« wiedeński zamieszcza następującą informację swego korespondenta bernenskiego: Wczoraj objął tutejsze poselstwo polskie Jan Modzelewski, który jako przyszły przedstawiciel nowoutworzonego państwa polskiego otrzymał od rządu szwajcarskiego agrement.

# Z rozkazów dziennych Głównodowodzącego generał-porucznika Dowbór-Muśnickiego.

**Gen. Dowbór Muśnicki do oficerów.**

Doszło do mojej wiadomości, że oficerowie zanadto się bawią i nadużywają napojów wyskokowych, co wywołuje przykre zajścia i nieraz uzasadnione rozgoryczenie żołnierzy.

Mam w ręku szereg niezbitych dowodów, że społeczeństwo bacznie się nam przypatruje i przejęte jest troską, by do formacji polskich nie przeszły te wady i braki, które w znacznej mierze przyczyniły się do rozkładu armji pruskiej, a mianowicie: niedostateczne obcowanie oficerów z żołnierzami poza godzinami zajęć służbowych; zbyt długie przesiadywanie w kasynach przy kieliszku; marnowanie drogiego czasu i pieniędzy po kawiarniach i cukierniach oraz wesołe uczty z kobietami nawet na froncie i to w chwili, gdy wszędzie leje się krew polska. W zabawach tych podobno biorą udział wraz z młodszymi oficerami i dowódcy starszych stopni.

Te drobne na pozór fakty są jednak w chwili obecnej bardzo groźnym objawem, zwłaszcza w naszej nowopowstającej armji i nie stłumione w zarodku, muszą niechybnie do zguby ją doprowadzić. Społeczeństwo niewątpliwie zdaje sobie z tego sprawę, gdyż wielokrotnie zwracano na to moją uwagę.

Przedstawiając oficerów do awansu i zatwierdzenia ich w posiadanych rangach, nie mam bynajmniej na celu tworzeniu kasty bawiących i próżnujących paniczyków. Wymagania, które stawiam oficerom, określiłem już w rozk. dzien. D. G. nr. 12 z dnia 17. stycznia 1919 r. Zaznaczyłem w nim, że oficer powinien przyciągnąć do siebie duszę żołnierską i prowadzić ją ku urzeczywistnieniu dążeń Narodu. Naród zaś nasz bynajmniej nie dąży do tego, by powtarzać błędy, które w swoim czasie zgubiły Polskę, a ostatnio i mocarstwa zaborcze.

Zwracając po raz ostatni uwagę Waszą oficerowie na to, iż przykładem winniście być żołnierzowi i wystrzegać się każdego gorszącego kroku, ostrzegam Was zarazem, że nie zatrzymam się przed surowymi środkami, aż do natychmiastowego wydalenia z wojska nieodpowiednich jednostek, jak to już uczyniłem w jednym z pułków.

# Nasze sprawy.

— **O siły nauczycielskie.** W Toruniu i Tucholi w Prusach Król. urządzamy wkrótce kursy preparandji dla młodzieńców i panienek w wieku 15—18 lat i potrzebujemy w tym celu jeszcze kilka sił nauczycielskich. Prosimy zatem p. nauczycielki i p. nauczycieli, którzyby zechcieli poświęcić się wzniosłej sprawie kształcenia przyszłych wychowawców polskich naszych dzieci o spieszne zgłoszenie się z załączeniem krótkiego życiorysu i kopij świadectw.

Sekcja oświaty i szkolnictwa przy N. R. L. w Poznaniu św. Marcin 40.

# Pogrzeb zmarłego za sprawę naszą Włocha

Pogrzeb podoficera włoskiego Cittagini Vincenzio di Castellanare Adriatico, który podczas walk z Austrjakami na froncie włoskim dostał się do niewoli i w naszych stronach przebywał jako jeniec, a w ostatnim czasie z innymi towarzyszami swymi chwycił za broń i walczył po stronie naszej przeciw nowoczesnym zaborcom krzyżackim, zamienił się w prawdziwą manifestację narodową, stwierdzającą wspólność uczuć narodu naszego z sprzymierzonym narodem włoskim.

Już dobrą godzinę przed oznaczonym czasem poczęła przed śmiertelnicą głównego szpitala wojskowego przy dawniejszych Wałach Królewskich gromadzić się publiczność, której z biegiem czasu zebrały się tysiące. Przy trumnie w śmiertelnicy pełniło straż honorową kilku naszych żołnierzy i czterech towarzyszów zmarłego. Włochów, w charakterystycznych kapeluszach włoskich z pióropuszami (bersaljerów).

Krótko po godzinie pół do 3 zajechało samochodami grono członków bawiącej w Poznaniu misji sojuszniczej z generałem włoskim i kilku wyższymi oficerami włoskimi na czele, których powitał u wejścia do kostnicy generał Dowbór-Muśnicki z swym sztabem. Po odmówieniu modłów żałobnych i ustawieniu trumny na karawanie ruszył olbrzymi pochód Wałami Królewskimi ku cmentarzowi garnizonowemu przy nowym cmentarzu św. Wojciecha. Eksportował ks. kan. Adamski w asyście ośmiu księży. Pochód konwojował oddział ułanów, tuż za trumną postępowało kilka osób cywilnych, przypuszczalnie bliższych znajomych Zmarłego, następnie generalicja z resztą obecnych członków misji, za nimi batalion wojska polskiego z karabinami i nieprzejrzane tłumy publiczności wszystkich stanów. Zamykał pochód dalszy oddział ułanów i bateria polna w pełnym rynsztunku.

Nad grobem wygłosił dłuższą mowę żałobną ks. Bajerowicz w języku włoskim, poczem w języku polskim przemówił ks. kan. Adamski. Następnie mówił po włosku generał Romei di Langhena, który złożywszy na wstępie podziękowanie za tak liczny udział publiczności w pogrzebie ziomka swego, zwrócił uwagę na nić serdeczną uczuć, łączącą naród włoski z polskim, a przypieczętowaną na ziemi włoskiej krwią legjonów Dąbrowskiego. Mowę tę, płynnym językiem przetłumaczył na polskie kapitan włoski Venturi.

W końcu przemówił generał Dowbór-Muśnicki i wręczywszy koledze swemu włoskiemu wspaniały wieniec prosił, aby posłał go rodzinie Zmarłego jako symbol przyjaźni i sojuszu oręża polskiego z włoskim.

Na koniec Koło Śpiewackie Polskie pożegnało Zmarłego „Modlitwą" Dembińskiego, a towarzysze broni trzykrotną salwą.

Cała uroczystość żałobna wywarła na obecnych głębokie wrażenie.

# Składki i pokwitowania.

— * **W administracji pisma naszego** złożono następujące składki:

Na Lwowian: Wrzesiński, Grodzisk 25 m. Melanja Stefańska zam. wieńca dla śp. Józefy Szymanowskiej ze Środy 10 m. Koło Śpiewackie Polskie ze Swarzędza 100 m. Wład. Wojciński, Staw 7 m. Izabela, Halina i Maryla Koszewskie z skarbonki 20 m. srebrem. Wład. Trzcińscy zam. kwiatów imieninowych dla cioci M. Piechowskiej 10 m. Sodalicja Pań konfekc. zam. kwiatów imien. dla ks. Moderatora 112,50 m. Zośka, Czech, Antoś i Zbychu Mikołajewscy zam. kwiatów imien. dla matusi 20 m. Z parafji Tarnowo w pow. pozn. 27 m. Dzieci szk. z Gorzyczek 105,30 m. Razem z poprz. kwit. 34 174 86 m.

Na Polski Czerwony Krzyż z par. Tarnowo w pow. pozn. 10 m. Razem z poprzednio kwit. 3325,30 m.

Na inwalidów polskich: Stefanostwo Mikołajewscy zam. wieńca na trumnę siostrzeńca śp. Marjana Płoszyńskiego 50 m.

Na Wojsko Polskie: Tow. Czel. Polskich w Grodzisku 400 m. Zebr. w firmie St. Brzeski „Automobile" w Poznaniu 150 m. Uczniowie i uczenice p. St. Gołaszewskiej ze Śremu 60 m. Zbiór szkoły katol. w Dobrzycy 600 m. Zebr. na imien. p. Fr. Urbańskiej z Naramowic 50 m. Tow. Młodzieży Iskra w Strzałkowie zebr. na W. Zebraniu 50 m. Szymon Konieczny 20 m. Wieczorkowie w miejsce wieńca dla śp. Br. Kostrzewskiego 30 m. Stan. Kęsy zam. kwiatów dla śp. siostry J. Sobisiak 30 m. Rom. Fischbachowie zam. kwiatów dla ciotki Matyldy Piechowskiej 20 m. Binek w im. p. Stawnego 4 30 m. Zebr. przez L. Porczyńskiego na przedstaw. amat. 165 m. Z par. Tarnowo w pow. pozn. 12 m. Alfons Rosenau zebr. na ślubie Seraliny Rosenau z p. Wacł. Wierzbowskim 50 m. Razem z poprz. 72 125 19 m.

— * **Państwu Szczurkiewiczom,** za zebrane w teatrze 1060 mk. na książki dla żołnierzy składa serdeczne podziękowanie

Zarząd „Ognisko dla żołnierzy."

# Wiadomości miejscowe i potoczne

## OSOBISTE.

— * **Wspomnienie pośmiertne.** 14. bm. zasnął w Bogu w Dreźnie śp. Marjan Miśkiewicz, w 63 roku życia, po dwutygodniowej chorobie. Śmierć jego przedwczesna i zupełnie niespodziana jak grom uderzyła w tych, którzy zabierali się do najbliższych przyjaciół i którym strata ta przyniosła próżnię, niczem niewypełnioną.

Śp. Marjan Miśkiewicz po długoletniej pracy w dalekich krajach na Wschodzie, osiadł od szeregu lat w Dreźnie, gdzie zasłynął wkrótce z wielkiej dobroci serca i hojności. Nikomu, kto udawał się pod jego opiekę nie odmówił, nikogo z próżną ręką nie odprawił, a czynił to wszystko skromnie, bez rozgłosu. Gościnny, hołdujący zasadzie „gość w dom — Bóg w dom" czuł się najszczęśliwszym, gdy mógł udzielić gościny Polakom, przybywającym do Drezna. Gorący Polak, biorący żywy udział w życiu społecznem kolonji polskiej, mógł służyć jako wzór patrjoty, który żyjąc wśród obcych, sercem i duszą pozostał wierny zasadom, wyniesionym z domu rodzinnego. I wtedy, kiedy uśmiechał mu się w najbliższej przyszłości powrót do Zjednoczonej Niepodległej, śmierć nieubłagana wydarła tego zacnego człowieka, o duszy czystej, podobnej do pięknej perły.

Śpij spokojnie z zacnych najzacniejszy śp. Marjanie, bo Twoje czyny idą za Tobą, a tym, którzy Cię opłakują, pozostaje tylko jedyna pociecha, że „w świecie ducha niema rozłączenia".

M. S.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * **Teatr Polski w Ogrodzie Potockiego w Poznaniu.**

We wtorek »Łapownicy«.

W środę »Konstytucja«.

W czwartek, piątek i sobotę po raz pierwszy »Głuszec«, komedja w 3. aktach Stefana Krzywoszewskiego.

— * **Koncert Prawdzie-Laymana.** Jak się dowiadujemy odbędzie się na liczne zadania (szczególniej ziemiaństwa- w sobotę d. 29. marca w wielkiej sali Bazarowej koncert ulubieńca grodu naszego, zaszczytnie znanego tenora opery warszawskiej Michała Prawdzic-Laymanna z łaskawym współudziałem pianisty p. Miecz. Lichstaedta. Z prawdziwą radością dzielimy się tą nowiną z Szan. Czytelnikami, wiedząc o tem, że niejeden pragnął być na ostatnim koncercie, lecz spóźniona pora nie dozwoliła mu przybyć do grodu naszego. Nie wątpimy zatem, iż obecny koncert ściągnie na sale bazarową tak liczne grono melomanów, iż sala

wypełni się po brzegi. Bilety można już zamawiać w firmie p. J. Wieklińskiego w Bazarze. Bliższe szczegóły podamy wkrótce.

— * Odwołany koncert. Koncert Ireny Dubiskiej, zapowiedziany na 18. bm. odwołano, gdyż wskutek wadliwej komunikacji koncertantka przybyć nie mogła. Bilety pozostają ważne. Dalsze szczegóły podamy.

— * Z Rady Ludowej. Następne posiedzenie Rady Ludowej odbędzie się w piątek 21. bm. o godz. 7. wiecz. na sali ratuszowej.

— * Czyn godny naśladowania. Bank Ludowy w Mogilnie zrezygnował z należnej mu prowizji pół proc. za pośrednictwem w subskrybowanych mk. 1 027 500.— na Polską Pożyczkę Państwową, czyli z sumy mk 5 013.—. Za ten obywatelski czyn i ofiarność składa na tej drodze Szanownemu Zarządowi Banku najserdeczniejsze podziękowanie

Urząd Skarbowy przy N. R. L.

— * Bibljoteka Tow. Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu otwarta odtąd co piątek od godz. 7 i pół do 9. wieczorem.

— * Pierwszy koncert symfoniczny polski pod batutą ks. N. Gieburowskiego odbędzie się, jak nas informują, w czwartek dnia 27. marca o godz. 7 i pół wiecz. na sali Gaumera. Dzieli nas zatem od tego pierwszego w swoim rodzaju koncertu w naszych stosunkach nie wiele nad tydzień.

— * Kurs seminaryjny żeński w Poznaniu. Celem wykształcenia jaknajwiększej liczby potrzebnych nam bardzo sił nauczycielskich urządzamy na 1. kwietnia rb. skrócony kurs seminaryjny żeński dla nauczycielek pomocniczych. Kurs potrwa 9 miesięcy i obejmować będzie wszystkie przedmioty szkolne, szczególnie pedagogikę i metodykę, jako też wzorowe lekcje i ćwiczenia praktyczne w szkole.

Przyjmuje się panienki w wieku 18—22 lat z lepszem wykształceniem szkolnem i biegłe w języku polskim. Po ukończeniu kursu składają kandydatki egzamin i otrzymują świadectwa uprawniające do otrzymania posady przy szkołach ludowych jako siły pomocnicze z obowiązkiem dalszego kształcenia się celem zdobycia sobie po dalszych uzupełniających egzaminach prawa do stałej posady nauczycielskiej.

Egzamin wstępny odbędzie się w wtorek, dnia 1. kwietnia o 9. w salce ogrodowej przy ul. św. Marcina 40.

Zgłoszenia z załączeniem życiorysu, kopij świadectw szkolnych i świadectwa moralności przyjmuje

Sekcja oświaty i szkolnictwa przy N. R. L. w Poznaniu, św. Marcin 40.

— * Stancje z utrzymaniem lub pokoje meblowane dla młodzieńców i panienek zamiejscowych, uczęszczających do tutejszych preparandji i kursów seminaryjnych nauczycielskich, potrzebne są w większej ilości od zaraz lub później. Polskie rodziny, któreby za stosownem wynagrodzeniem zechciały udzielić naszym uczniom wychowawczom ludu gościnny, uprasza się o spieszne zgłoszenie się do Sekcji oświaty i szkolnictwa w Poznaniu, św. Marcin 40. pokój nr. 41.

— O zaopiekowanie się uchodźcami. Decernat spraw uchodźców przy Komisarjacie Nacz. Rady Lud. zajmuje się losem rodaków, którzy zagrożeni przez siły zbrojne niemieckie musieli opuścić swe domy i zajęcia. Najlepszą opieką jest wskazywanie pracy. Ponieważ niemożliwą jest rzeczą wskazać wszystkim uchodźcom pracę w Poznaniu, winni interesenci szukać jej w pobliżu swych siedzib względnie w powiatach ościennych. Z drugiej zaś strony jest obowiązkiem władz powiatowych zaopiekować się uchodźcami dać im opiekę i pracę na miejscu i odradzać często trudną a bezowocną podróż do Poznania.

Przedewszystkiem zaś zwracamy się z gorącą prośbą do chlebodawców, ziemian, przedsiębiorców budowlanych, właścicieli fabryk i warsztatów, by przy angażowaniu nowych sił względniali w pierwszym rzędzie uchodźców. Pośredniczenie między uchodźcami szukającymi pracy a pracodawcami będzie należało do głównych naszych zadań.

Decernat spraw uchodźców przy Kom. N. R. L.

— * Znaleziono i złożono na policji: wstążkę czerwoną z orzełkiem, karton z płytami fotograficznemi, 12 i 10 mk. pieniędzy, czarną muszkę z chusteczką, srebrny zegarek męski z łańcuszkiem i brelokiem, chorągiew czerwoną z białym orłem, czarną torebkę z portmonetką i chusteczką, czarną portmonetkę z 8.81 mk. pieniędzy i innemi drobiazgami, rozbitą kasetkę do pieniędzy i derkę do podróży, rewolwer z nabojami i torbę, 14 książek szkolnych, złoty kołczyk z białą perłą, portmonetkę z 12.31 mk. obrączkę ślubną czarną torebkę z książką, 3 mk. pieniędzy, kołczyk z czerwonych korali, palcioł zimowy męski z rękawiczkami, brązową portmonetkę z 4.55 mk., czarny parasol damski, klucz i 11.30 mk. pieniędzy, papierową 20-markówkę, rower, oksamitny pompadur, starą portmonetkę z 1.22 mk. i inny z 97 mk., 3 psy, małego czarnożółtego, foksterjera i hacia oraz gołębia.

— * Nowy transport tłuszczu. W przeszłym tygodniu nadeszły do Poznania 34 wagony smalcu amerykańskiego; rozdzielono je zaraz na poszczególne powiaty. Dalszy transport 27 wagonów odszedł wczoraj z Warszawy, w Poznaniu spodziewa go się jutro. Tłuszczu więc nie zabraknie.

— * W sprawie fałszerstwa pieniędzy otrzymujemy z policji co następuje:

W sprawie fałszowanych 50-markówek podajemy znamiona, po których można rozróżnić fałszowane egzemplarze od prawdziwych: a) Papier fałszowanych nie marmoryzowany, to jest braknie mu chmurek i cieni, które powinny się uwidocznić, gdy trzyma się banknot pod światło. b) Linja obwódkowa nie jest pełną, lecz złożoną z trzech kawałków. c) „Ogonek" piątki na stronie odwrotnej falsyfikatu nie ma w środku ostrego zakończenia, lecz jest ono łukowate. d) Podpis urzędnika „Kauffmann" zawiera cienkie, delikatne litery »ff« na falsyfikacie, podczas gdy na dobrym banknocie litery ff są silnie rozlane, tworząc jakoby plamę.

Fałszerze, których jest uwięzionych czterech, puścili w kurs zaledwie 100 000 mk., czyli tylko 2000 sztuk banknotów, z tych część powędrowała do Królestwa i do Niemiec. Około 40 000 marek (drukowano ogółem 140 000 mk.) policja i banki już wyłapały. Nie ma więc powodu do popłochu i publiczność powinna banknoty przyjmować, skoro tylko nie zauważy na nich powyżej opisanych znamion fałszerstwa. W sprawie tej aresztowano 6 osób. Dom karny nie minie ich.

— * Do żołnierzy pod Lwów. Listy i małe paczki dla żołnierzy pod Lwów przyjmuje Ognisko dla żołnierzy polskich, Rycerska 33. Pierwsza poczta odchodzi w czwartek rano.

## SKRZYNKA DO LISTÓW.

— H. L.: Wiersz Pański »Poległym dwom braciom« wręczyliśmy redakcji »Druha«, gdzie ukaże się w jednym z najbliższych numerów.

## RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Z Sokoła poznańskiego. Przyszła lekcja gimnastyki dla drużek dziś we wtorek, o godz. 7 w sali gimn. gimnazjum Fryd. Wilhelma — narożnik ul. Strzeleckiej i Strzałowej.

— Tow. Młodzieży kupieckiej w Poznaniu. Zwyczajne zebranie w środę 19. bm. o g. 7 i pół w Gospodzie Polskiej, św. Marcin 40. Na porządku obrad referat kol. Donata oraz omawianie wniosków.

— Tow. Strażnica. Zebranie pań starszych w środę 19. bm. o godz. pół do 8 w biurze parafjalnem.

— Msza św. Tow. mistrzów stolarskich, tokarskich i im pokrewnych pod wezwaniem św. Józefa odprawi się 19. marca w kościele św. Marcina o godz. 9. Wszystkich członków wzywa się do wzięcia udziału w nabożeństwie.

— Sokół w Jeżycach. Ćwiczenia odbywają się co wtorek i piątek każdego tygodnia o godzinie 7. wieczorem na sali p. Białeckiego przy ul. Zwierzynieckiej 10 a.

## Komunikat Głównego Dowództwa w Poznaniu

**z dnia 18. marca 1919.**

Grupa północna: Na odcinku Inowrocław ogień z miotaczy min w okolicy Płonkowa i Krążkowy. Artylerja niemiecka ostrzeliwała okolicę Dąbrówki, Tarkowa i Palczyna, razem 46 pocisków. Na reszcie odcinku strzały z kulomiotów i karabinów. Pod Kijewem ukazał się wczoraj przed południem nieprzyjacielski balon na uwięzi i obserwował nasze pozycje. Na odcinku Łabiszyn Niemcy rzucili 9 min na Friedrichsdorf. Pozatem silny ogień z kulomiotów i karabinów na nasze pozycje. Na odcinku Kcynia koloniści z pod Paterka uciekli przez obeschnięte łąki do Nakła i zdradzili nasze pozycje. Po obiedzie Niemcy zaczęli ostrzeliwać Paterek i Chobieliński Młyn z miotaczy min. a szosę z Kirchberg do Paulicy i resztę frontu z karabinów i kulomiotów. Na odcinku Budzyń i reszcie frontu ogień z miotaczy min, kulomiotów i karabinów. Nad naszemi pozycjami pod Walkowicami krążył samolot niemiecki wczoraj w południe.

Grupa zachodnia: Z Chorzębowa i Kuksmühle atakowali Niemcy wczoraj o 10. wieczorem w sile 50 ludzi Kobylarnię. Słabszy patrol atakował o 9. wieczorem Sępólno Młyn. Obydwa ataki odparto. Przez cały dzień ożywiony ogień z kulomiotów i karabinów na Krzyżkowo. Wieczorem, między 9. a 11., padło 150 strzałów ciężkiej artylerji na N. Dwor i 40 na Łomnicę. Znaczne szkody w zabudowaniach. Prócz ognia z kulomiotów i miotaczy min na N. Dwór i utarczek z patrolami pod Łomnicą, na reszcie frontu spokój. Od 1. do pół do 5. po południu krążyło osiem latawców niemieckich nad M. Grójcem.

Grupa południowa: Chachalnia była wczoraj wieczorem pod ogniem kulomiotów. Od strony Oberwiesenthal patrol niemiecki przekroczył wczoraj po południu granicę i przeszukał Leśniczówkę, rzucając ośm ręcznych granatów i ostrzeliwując szosę krotoszyńską, silny patrol na drodze do Mirkowa odparto ogniem z karabinów. Pod Rzetnią również utarczka z patrolem niemieckim. Wieczorem padło 6 strzałów artylerji na teren między Kierznem a Rzetnią.

Szef sztabu.

# Ostatnie wiadomości.

## Położenie pod Lwowem polepsza się.

Warszawa. (PAT.) Minister wojny, gen. Leśniewski oświadczył wczoraj, że sytuacja na froncie pod Lwowem znacznie się poprawiła. Przywrócenie komunikacji pomiędzy Przemyślem a Lwowem nastąpi w dniach najbliższych.

## Koniecznie w tym tygodniu

zechcą Czytelnicy odnosić przedpłatę „Kurjera Poznańskiego" na nowy kwartał, gdyż wobec trudności komunikacyjnych tylko wtenczas liczyć mogą na punktualne doręczenie pierwszych numerów kwietniowych.

Abonament kwartalny wynosi mk. 6,60, a z odnoszeniem do domu mk. 7,02.

* **Wychowanie i Szkolnictwo.** Księgarnia i skład nut M. Niemierkiewicza w Poznaniu ogłosza w numerze dzisiejszym podręczniki do nauki wymowy, deklamacji oraz antologje, na które Szan. Czytelnikom zwracamy uwagę.

* **Wystawę Antykwarjatu Dzieł Sztuki w Poznaniu, św. Marcin 69, uzupełniono różnemi** cennemi przedmiotami. Na szczególną uwagę zasługuje z pośród obrazów dzieło Livensa, malarza holend., przedstawiające „Astronoma". Z przedmiotów dekoracyjnych wyróżniają się: puhar z bronzu w gotyku angielskim, bogato rzeźbiony, tudzież inne naczynia figuralnie zdobne z ciężkiego bronzu.

* **Kawiarnię i restaurację Bristol,** dawniej Thomasbräu, przy ul. Berlińskiej 10, przejął p. Jan Karczyński. Zwracamy uwagę na anons.


**Antykwarjat Dzieł Sztuki**
w Poznaniu, św. Marcin 69.
poleca bogaty zbiór mebli antycznych:
Szafy do rzeczy i do bielizny, bibljoteki, witryny, biurka, komody, lustra i zegary, kompletne garnitury oraz liczne przedmioty do dekoracji wewnętrznej z bronzu i porcelany. n2224
Na wystawie obrazów nowe cenne dzieła.

**Okazja! Duże harmonjum** stosowne do kaplicy.
Kilka prawie nowych fortepjanów (krzyżowe struny). Fabrykaty: Ibacha, Irmlera i Lippa,
**B. Neumann,** Poznań, Bismarka 10, I. II. III. piętro.
Największy Dom Pianin. n2263

Nowe Wydawnictwo.
**Verzeichnis der Ortsnamen-Änderungen**
in der Provinz Posen
w opracowaniu podług źródeł rządowych w imieniu towarzystwa historycznego dla Księstwa Poznańskiego obejm. 155 stron. Książka ta zawiera w zestawieniu alfabetycznem spis wszystkich zmian miejscowości od roku 1815 z oznaczeniem powiatu.
Cena w oprawie płóciennej . . . . mk. 5.—
Za poprzednim nadesłaniem . . . . „ 5.50 franko
**Józef Jolowicz,**
Poznań, Stary Rynek nr. 4.
KSIĘGARNIA I ANTYKWARNIA. n2236

Departament techniczno-artylerjyski potrzebuje większej ilości
**uprzęży i innych wyrobów siodlarskich.**
Zainteresowanych uprasza się o nadesłanie ofert z podaniem cen oraz przedstawienia wzorów wyrobów do pokoju 313 w gmachu Dyrekcji kolejowej w Poznaniu przy ul. Ludwiki 4. n2291
Szef Sekcji artyleryjskiej.

**Ia. orzechowy garnitur salonowy** z zastawą i lustrem, stół salonowy i 2 krzesełka, w przedwojennem wykonaniu, 2 kryształowe świeczniki ścienne zaraz na sprzedaż, tylko w prywatne ręce. Ul. Mostowy trzeci 106, III. piętro, na prawo. z6541

**HOTEL RZYMSKI**
Codziennie od godz. 5-ej
HERBATKA Z KONCERTEM.

**Sprzedaże**
**Skład kolonjalny**
dobrze zaprowadzony od lat kilku z powodu przeprowadzki właściciela tanio na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksped. Oredow. pod z6958

**DRZEWO**
suche gotowe do pieca i centralnych ogrzewań polecam każdą ilość z odstawieniem do domu P. Drozd, materjały opałowe, ul. Wilhelmowska 7, telefon 2483 z 6441

**Węgiel transport prosiąt do chowu** nadszedł! Sprzedawane będą z 6405 od czwartku, 20. bm., godz. 10 po niskich cenach.
Ul. Wielka Berlińska 18.

**Skład kolonjalny**
z 3. pokojami i kuchnią, dobrze zaprowadz., także restauracja z powodu stosunk. rodzinnych zaraz na sprzedaż. Zgł. uprasza z6371
HUBERTUS,
ulica Półwiejska nr. 34.

**Drzewo opałowe suche**
rąbane z klafet w grubszych kawałkach zamiast węgli dostarcza franko w dom. n2272
Pozn. komisja drzewa,
ulica Budde go 17. — Tel. 1927.

Mam na sprzedaż w Gnieźnie w ładnej ulicy
**dom 3-piętrowy**
dobrze się procentujący z wolnym mieszkaniem dla kupującego od 1. 4. 19. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z 6236.

**Suche drzewo opałowe**
80 wagonów. Dostawa natychmiastowa Pieńki dębowe i sosnowe i drągi sosn. tylko wagonami C. Wilke, Poznań, hurtowny skład drzewa opałowego. z 5762

**Na sprzedaż: WILA w Poznaniu**
o 14 obszernych pokojach z przynależnościami, w bardzo pięknym ogrodzie 2 mrg. W ogrodzie kilkadziesiąt francuskich drzew owocowych najdoskonalszego gatunku, klomby wyborowych róż i kwiatów, obszerne trawniki. Oświetlenie elektr. i gaz. Ogrzanie centralne. Do tramwaju 2 min. Cena 165000 mk. Zal. 50000 mk. Ioform. udzieli
**Dom Rolniczy** Towarzystwo osadnicze z o. p. Poznań, ul. Wiktorji nr. 11
Godziny biurowe od 9 - 1. Telefon 1097. n 2098

**Pierwszorzędny hotel** z wielką salą i dużym składem, nadający się do każdego przedsiębiorstwa w mieście powiatowem, liczącem 10 000 mieszkańców, preparandja, wyższa szkoła na miejscu, jest z powodu choroby właściciela z całym urządzeniem zaraz na sprzedaż. Pośrednictwo wyklucza się. Łask. zgł. do eksp. Kur. pod d194.

**Polecamy korzystnie**
deski na podłogi — szparniki
surowe deski szpunt. — deski na płoty
łaty — sztachety
kantówki — materjał stolarski
szalówki — deski na trumny
oraz surowe bale dębowe i deski
w grubościach 80, 70, 55, 40, 35 i 26 mm. n2221
Tartak parowy i fabryka obróbki drzewa **Heintze,** T. z o. p.
Skałmierzyce, pow. ostrowski. — Telefon nr. 45.

**Z rozbiórki „Wielkiej Śluzy" przy br. Szelągowskiej** są na miejscu do oddania: znaczna ilość drzwi wchodowych, pokojowych, okien dubeltowych, pojedyńczych, piecy kaflanych, żelaznych około 70 km wrót i płotów żelaznych, oraz różne inne drobiazgi. Bliższych wiadom. udzieli podmistrz na miejscu. z6197

**3 maszyny krawieckie** używane dobrze utrzymane zaraz na sprzedaż. z6303
Kokocinski, Piekary nr. 18.

**Eleg. kostium** czarny, sukienny, zupełnie nowy, wielkość 44, okolicznościowo na sprzedaż. z6454
Ul. Podgórna 14. I. na lewo.

**Siewu marchwi** (czerwonej) mam kilka funtów tanio do oddania. Oferty uprasza się do eksped. Kurj. Poz. pod z6512

**Niezabudowany grunt** w Ratajach, w pobliżu Miasteczka 5800 kw. mtr. duży, korzystnie do sprzed. Bliższ. szczegółów udzieli Bernhard Peyer, ul. Pawła 12. z6324

**Baczność! Baczność!**
Dobrze zaprowadzony skład i warsztat instalacyjny na bardzo ożywionej ulicy w centrum miasta, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa tanio do sprzedania. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańsk. pod z4541.

**Kupna**
Kupię futro spacerowe (OPOSY) dobrze utrzymane. Zgłosz. z podaniem ceny uprasza RUDOLF MOSSE, Poznań pod K. S. 191. n2257

Kupno okazyjne!
„Mignon" fabrykat Wette,
**fortepjan**
elektryczny, mało używany, imitujący grę artystów, wyrób przedwojenny, za 6,000 mk. do nabycia. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Kurjera Pozn. pod z6381.

Kupię 20—30 dobrze utrzym. **okien inspektowych.**
J. M. Białecki, zakład ogrodniczy, ul. Zwierzyniecka 10. z5966

**DZIERŻAWY**
Do uprawy z6357
**ziemniaków i warzywa**
wydzierżawia się zaraz małe parcele przy ul. Ziethena i Augusty. Zgł. ul. Augusty 18. I. lewo

Poszukuję **POKOJU**
dla młodej panienki z całem utrzym. i używaniem fortepj. Najchętn. w pensjon. Zgł. do eksp. K. pod z6167

**Duży słonecz. pokój**
dla samotnej osoby do wynajęcia ZIENTEK, Stary Rynek 73-74. z 6509

Poszukuję zaraz kupna lub dzierżawy z6362
**młyna wodnego**
z kilku morgami roli i stałą wodą, albo wiatraka (holender lub Paltrak) z przyłączoną siłą motorową z nowszem urządzeniem. Łaskawe zgłoszenia uprasza M. Noske, Trzemeszno.

Od 1. kwietnia przyjmę jeszcze
**2-3 gimnazjastów.**
Orowa Zuchowska, pl. Bernardyński 3. II. piętro narożnik ul. Bramkowej. z6530

Poszukuje się od Wielkiejnocy
**stancji**
z dobrem pożywieniem dla niższego sekundanera gimn. Marji Magd. możliwie gdzie kolegzy tejsamej klas. Oferty z podaniem ceny do eksp. Kurj. pod d178.

**3-4 uczni gimnazj.** znajdą stancję z dobrem utrzyman. Gdzie? wskaże ekspedycja Kurjera pod lit. z6110.

**Wila w Sołaczu**
8—10 pokoi i ogród. stajnie i t. d. zaraz do wynajęcia. Zgłosz. do eksped. Kurj. Pozn. pod z 6228.

Szuka się od 15. 3. lub 1. 4. skromnie **umeblow. pokoju** z wtl. z utrzymaniem. z6267
Albert Stephan, Półwiejska 16 II. p. prawo z frontu.

Z powodu wyjazdu na front do wynajęcia dla małżeństwa bezdzietn. **umeblow. mieszkania** o 3 pokojach z elektr., centr. ogrzew. i używaniem kuchni w pobl. Ogr. Botanicznego. Zgł. do eksp. Kurj. Pozn. pod z 6389

**Stancja** dla starszych gimnazjastów. Wielkie Garbary nr. 8 III p. na lewo, w bliskości gimnazjum Marji Magdaleny. z 6538

**25 mk. nagrody**
otrzyma ten, — kto wskaże **mieszkanie** 1—2 pokoi z kuchnią. Pisemne zgł. do nin. pisma pod z 6428.

**OŻENKI**
**4 kawalerów,** od lat 23-29 poszukują dla brakunajomości panien na tej drodze **żon.**
Panienki lub młode wdowy, posiadające cośkolwiek majątku lub gospod., zechcą z zaufan. zgłosić z dołącz. fotogr. do Oręd pod z5491. Rzecz traktuje się na serjo.

**Panna,** lat 32, średniego wzrostu, intel., gospodarna, posiadająca 38 tys. mk. gotówki i ładną wyprawę, szuka dla rzeczywistego braku znajomości panów, męża. Lekarze-dentyści, wyżsi urzędnicy, od 35—45 lat, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem, zechcą swe oferty przesłać do eksp. „Kurjera" pod z.5986.

**Dwu przyjaciół,** w wieku 31 i 32 lata, w pewnych stanowiskach, z dobrym dochodem, poszukują dla braku znajomości pań, na tej drodze żon. Panny lub młode bezdzietne wdowy do 28 lat, religijne, posiadające wyprawę, ewentualnie cokolwiek majątku, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem, zechcą łaskawe oferty wraz z fotografją, którą się zwraca, nadesłać z całem zaufaniem do eksp. „Kurj. Pozn." pod lit. z.5334. Ręczy się za dyskr. Anonimów nie uwzględnia się.

**Dla mego przyjaciela,** agronoma, wdowca lat 41 z jednem dzieckiem, (po sprzedaniu jego folwarku pozostało mu czystej gotówki przeszło 100 000 mk.), poszukuję na tej drodze znajomości pań celem ożenku. Najchętniej wżeniłby się w majątek. Łaskawe panie raczą swe oferty z podaniem dokładnych szczegółów i fotografja z całem zaufaniem złożyć w eksp. „Kurj. Pozn." pod z.5131. Za ścisłą dyskrecję oraz zwrot fotografji ręczy się słowem honoru.

W niedzielę. 16 marca. o godz. 4 rano, zasnął w Bogu. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach. opatrzony św. Sakramentami. mój najdroższy nigdy nie zapomniany mąż. nasz najtroskliwszy ojciec. teść i dziadek ś. p.

# Marceli Rożnowicz

przeżywszy lat 59. Pogrzeb odbędzie się w czwartek. 20 bm., o godz. 9 z domu żałoby.

W ciężkim smutku pogrążeni

d213 **żona, dzieci i rodzina.**

Młyny pod Strzelnem. Odolanów, 16. 3. 19.

# Wychowanie i szkolnictwo.

## Dział IX. Nauka wymowy, deklamacji i antologje.

Balicki A. E., **Poezje wybrane** 1914—16 4.60
Baumfeld G. B., **Klejnoty poezji staropolskiej.** Nowa antologja, brosz. wyd. zwykłe 14.40
wydanie lepsze 19.20, opr. wyd. lepsze 25.20
Bełza Wł., **Antologja polska,** w ozdobnej opr. 24.—
Feldman W., **Wybór poezji młodej Polski** 12.—
Kompf A., **Antologja poetów polskich.** (Podręcznik do nauki deklamacji dla młodzieży starszej), brosz. 8.—, w ozdobnej oprawie 12.—
— „ — **Wzorowy mówca,** wybór najcelniejszych przemówień, odczytów itp. 3.85
Niewiadomska C., **Z pieśni naszych,** wybór poezji różnych autorów, opr. 4.50
Nowicki Wł., **Nasi pisarze** w najpiękniejszych wyjątkach, opr. 9.60
Passendorfer Prof. Dr., **Skarbczyk poezji polskiej,** 2 tomy w opr. 7.80
**Poezje różnych autorów,** do deklamacji dla młodszej dziatwy szkolnej 1.65
Slapa A., **Polska pieśń ludowa o wojnie i żołnierzu,** antologja, opr. 2.—
Tenner J., **Technika żywego słowa** 7.80
Wolski Ed. Ks., **Tryumf krzyża,** Chrystus w poezji polskiej 5.—

Wysyłka tylko za poprzedniem nadesłaniem należnośc z dołączeniem mw 10 fen. do każdej marki na porto — Katalogi obszerne bezpłatnie. — Pocztowe konto czekowe: Wrocław 14522. n2135

**M. NIEMIERKIEWICZ,** KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT
Poznań, plac Wilhelmowski nr. 3. -- Telefonu nr. 2448.

## Otwarcie!

Szan. Publiczności donoszę uprzejmie, że otworzyłem przy **ulicy Berlińskiej 10.**

# restaurację „Bristol"

**daw. „Thomasbräu"**

Zadaniem mojem będzie Szan. Gości skorą i rzetelna obsługa pod każdym wzgl. zadowolić.

**Pierwszorzędne koncerty artystyczne.**

O łask. poparcie swego przedsiębiorstwa prosi

z6358 **Jan Karczyński.**

## Miejska szkoła handlowa przy ulicy Podgórnej 12b.

I. **Zawodowa szkoła handlowa:**
stopień wyższy (roczny),
stopień niższy (roczny).
Uczniowie, którzy osięgną cel tych klas, zwolnieni są od uczęszczania do szkoły uzupełniającej.
II. **Kursy dla dziewcząt:**
1) kursy roczne z 24 godzinami obowiązkowemi,
2) kursy półroczne z 26 godzinami obowiązkowemi.
W wszystkich oddziałach dokładna nauka polskiego.
III. Kursy handlowo-naukowe, handlowo-techniczne i języków obcych półroczne.
1) Polska korespondencja handlowa 4 godziny,
2) Niemiecka korespondencja z pracami kantorowemi 2 godziny,
3) Rachunkowość kupiecko-towarowa 2 godziny,
4) Rachunkowość bankowa (moneta zagraniczna, dyskonta, konto-korrent, efekty i dewizy) 4 godziny,
5) Książkowość pojedyńcza 2 godziny,
6) Książkowość podwójna (amerykańska, włoska i niemiecka) 3 godziny,
7) Nauka polskiego dla początkujących 4 godziny,
8) Uzupełniająca nauka polskiego 4 godziny,
9) Polska stenografja 3 godziny,
10) Niemiecka stenografja 3 godziny,
11) Pisanie na maszynie 3 godziny,
12) Nauka języka francuskiego dla początkujących 2 godz.,
13) Nauka języka angielskiego dla początkujących 2 godz.,
14) Nauka języka rosyjskiego dla początkujących 2 godz.
Rok szkolny rozpoczyna się 2. kwietnia. n.2248

## Kupiecka szkoła pryw. Preissa

**w Poznaniu, Rycerska 29.**

Nauka rozpoczyna się dnia **2. kwietnia.**

Wiadomości handlowe, stenografja i pisanie maszyną
**Książkowość rolnicza. Nauka języka polskiego**
— Prospekty na żądanie. — n 1289

## DLA PAŃ

WYKONUJĘ z6155
**ELEGANCKIE KOSTJUMY**
PIERWSZORZĘDNIE DO ŚWIĄT
**KRAWIEC, CES. WILHELMA 23. I. JEŻYCE.**

## „EDEN"

**Przybytek wesołej muzy**
Ul. Podgórna 10. I. p.
**Codziennie o godz. 8** przedstawienie. z6521
**Śpiewy - Tańce - Humor - Satyra**
Wstępne 1 — i 2 — marki.
**W każdą niedzielę i święto o godz. 4½ po południu wystąpią wszystkich sił artystycznych.**
— Przy herbacie —
**Program familijny połączony z koncertem pierwszorzędnej Wstęp wolny.**

## Wypożyczanie

elegj. **fraków i ubrań** surdutowych na czas krótszy i dłuższy. n50
**Max Cohn jr.,**
ul. Bismarcka 1 w domu narożnik ul. Berlińska 6
**Materjały - Podszewki - Jedwabie - Towary futrzane.**

## Prośba!

Obeimując z dniem 1. kwietnia skład braknie mi jeszcze **tysiąc marek,** których z powodu rozruchów w Berlinie nie mogę otrzymać. Która szlachetna osoba udzieliłaby mi ich na 5%? Zabezpieczenie w meblach. Zgłosz. do ekspedycji Kurjera Pozn. pod z 6449.

## PRACA

**Nauczycielka** po kilkuletnim pobycie w Warszawie, wróciwszy, udziela

**lekcji polskiego**

zbiorowo i oddzielnie. Zgłosz. do eksp. niniejsz. pisma pod z 6417

Nauczycielka udziela **lekcji polskiego, francuskiego, gramatyki i literatury.**
Adres w ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod literą z 6432

Kto udzieli dwom dziewczynkom

**lekcji polskiego?**

Zgł. do eksp. Kurj. Pozn. pod z 6511

Poszukuję **wspólnika**

z większym kapitałem lub **wspólniczki,** panienki dzielnej i zaufanej. Zgł. upr. się pod adr. **Restauracja Hubertus,** ul. Półwiejska 34. z6543

**Polka** lat 28, samodzielna, szuka **posady** w składzie konfekcji damskiej lub bławatów ewtl. kierownictwa filji w Królestwie. Kaucja do dyspozycji. Zgłosz. do eksp. niniejszego pisma pod z 6527.

**Panienka** szuka **miejsca ekspedjentki** na folwarku. Zgłoszenia do ekspedycji niniejszego pisma pod z 6386.

Młody inteligentny pracownik z **branży tabacznej** dobrze obznajmiony z tym fachem, szuka

**POSADY**

w firmie solidnej w mieście gub. Warunki do umowy. Zgłaszać się listownie z określeniem dotychczasowej pracy. Świadectwa wymagane. **Kielce,** skrzynka pocz. 26, 2265

**Dziewczę do posyłek**

potrzebne zaraz z6426
**C. Mielcarzewicz,**
skład cukierków — ul. Nowa 11a

**Panienka**

z dobrego domu może się zgłosić zaraz jako ekspedjentka.
**C. Pawłowski,** drogerja. ul. Jadwigi 4. z6487

Poszukuje się

**wspólnika**

do większego przedsiębiorstwa handlow. Wspaniała lokata pieniędzy. Zgł. do Kurj. pod z4266

**Książkowa**

z kilkoletnią praktyką, władająca poprawnie językiem polskim i niemieckim, obeznana z wszelkiemi pracami biurowemi, poszukuje od 1. 5. 1919. odpowiedniej

**posady**

ewentl. na prowincji. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do eksp. Kurjera Poznańsk. pod n2246.

**Robotników sezonowych**

i wszelki personał dworski, poleca **Stanisław Zielazek,** ul. Głogowska 46. Biuro wskazywania pracy. Tel. 6219
z6497

**Panienka,** kochająca dzieci, poszukuje **posady** jako **bonnę lub kl.** najchętniej na wieś. Łaskawe oferty uprasza się do eksped. Kurj. Poz. pod z6504

**2 UCZNI**

może się zgłosić d 210
**S. ROSENSTEIN, tow. kolonj.**
Poznań, ulica Szeroka 23.

**Wróciłem**
**Dr. R. Peyser,** radca zdrowia
**Poznań, ul. Fryderykowska 12. Telef. 3325.**
Elektroterapja — promienia słoneczne n2283
Masaż nerwów (przeciw reumatyzmow), migrena itd.)

Popieramy naszych inwalidów!!!

# Polska Loterja Klasowa na Inwalidów Wojennych.

Największa wygrana w naiszczęśliwszym wypadku

**!! mk. 300 000 !!**

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Premja | mk. | 100 000 | 3 | wygr. po | 10 000 | mk. | 30 000 |
| 1 wygr. | „ | 200 000 | 4 | „ „ | 8 000 | „ | 32 000 |
| 1 „ | „ | 80 000 | 6 | „ „ | 6 000 | „ | 36 000 |
| 1 „ | „ | 50 000 | 20 | „ „ | 4 000 | „ | 80 000 |
| 1 „ | „ | 40 000 | 30 | „ „ | 2 000 | „ | 60 000 |
| 1 „ | „ | 30 000 | 50 | „ „ | 1 000 | „ | 50 000 |
| 1 „ | „ | 20 000 | | | i t. d. | | |

UWAGA:
Losy ozwartej klasy już nadeszły. Nabywać i zamieniać je można u najrozmaitszych kolektorów i w biurze loteryjnym św.-Marcin nr. 40. pokój nr. 4. n2230

**Technik** znajdzie stałe miejsce w zakładzie dentystycznym **Jana Kozłowskiego** w Gnieźnie. z6156

Poszukuję zaraz z6474
**starszego pomocnika piernikarskiego**
znającego fabrykację karmelków.
**Ludwik Bukalski,** Gniezno, fabryka pierników.

W szpitalu miejskim w Poznaniu wakuje zaraz posada
**lekarza naczelnego**
dla stacji chorób wewnętrznych (frekwencja około 200 pacjentów). Zgłoszenia przyjmuje aż do 15. kwietnia 1919 Magistrat oddział I. Warunki przyjęcia wysyłamy na życzenie. n2277
Poznań, 17. marca 1919.
**Magistrat w Poznaniu.**

**Biegłej STENOTYPISTKI**

poszukuje zaraz n 2228
**Prowincjonalny Urząd Ziemniaków w Poznaniu**
Uprasza się o pisemne zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw

**Mleczarz** inteligentny, w młodszym wieku, obeznany dokładnie w swym zawodzie jak również z książkowością handlową i techniczną i innemi pracami biurowemi, posiadający kilkoletnią praktykę, poszukuje w posiadaniu dobrych świadectw stałej **posady** zawiadowcy mleczarni i t. p. Na samodzielne posady odpowiednia kaucja stawić mogę. — Łaskawe oferty uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. z6330.

**Dzielnego kupca,** jako **wspólnika** ile możności z branży **że auta i maszyn,** poszukuje pewna firma w Poznaniu.
Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadesłać do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod literą z 6321.

**Poszukujemy** od 1. kwietnia
**nauczyciela szkół średnich, polaka**
ze znajomością łaciny, któryby mógł przejąć naukę z wykładowym językiem polskim we wszystkich przedmiotach w sekcji oraz częściowo naukę polskiego w wyższych klasach. Pensja podstawowa 1.700 mk. prócz dokładek. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela d 147
**Magistrat miasta Ostrzeszowa.**

**Poszukujemy** od 1. kwietnia d 148
**filologa z państwowym egzam.,**
polaka, lub conajmniej umiejącego po polsku któryby przejął naukę łaciny i greckiego w niższej i wyższej tercji odnośnie innych przedmiotów. Pensja podstawowa 2,400 mk. prócz dokładek.
**Magistrat miasta Ostrzeszowa.**

**Handlowiec** z branży maszyn rolniczych dzielny organizator i zawodowiec, energiczny, sumienny pracownik, posiadający długoletnie, doświadczenia, dobrze zaprowadzony tak w Niemczech jak w Królestwie, poszukuje odpowiedn. **stanowiska.** Łaskawe zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod literą z 428.

**Do branży meblowej**
potrzebny zaraz **fachowiec,** znający buchalterję i ekspedycję. Łaskawe zgłoszenia piśmienne z podaniem warunk. uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod literą d 205.

**Poszukuje się** zaraz samodzielnego n2233
**majstra malarskiego.**
dokładnie obeznanego z sposobem prac akordowych i na dniówkę. Tylko piśmienne zgłoszenia z dokładnem określeniem dotychczasowej działalności, podaniem wysokości pensji i terminu wstąpienia upraszają
**BRACIA LESSER, Poznań. Fabryka maszyn.**

**Stelmach** kawaler, dzielny w swym zawodzie, szuka **miejsca** od 1. 4. 19 na folwarku. **Hosała, Środa,** ul. Długa nr. 33. z 6343

**Ucznia**
do drogerji przyjmie d 196
**Z. Ritter w Mosinie.**

Syn poczciwych rodziców szuka miejsca
**UCZNIA kacharskiego**
Zgłosz. do eksp. Kurj. pod z 6529.

**Kto** przyłączy się do kółka **stenografji polsk.** celem dalszego wydoskonalenia się. Zgłosz. do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z 6477

**Dla mego syna** z wyższej tercji szukam **miejsca** gdzieby się mógł leśnictwa wyuczyć w Poznańskiem lub w Królestwie. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańsk. pod z6284.

**Pożyczek**
udziela się ludziom i firmom uczciwym od 100 do 3000 marek. Spłata ratami dowolna. z6361
**J. Kempa-Kempiński,**
ulica Strzelecka nr. 5, II piętro.

# Wybory do Rady miejskiej w Poznaniu.

Wskutek rozporządzeń Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej o nowem prawie wyborczem dla gmin z dn. 11. i 18. lutego 1919 r. oznaczył Magistrat nowe wybory do Rady miejskiej na **niedzielę, dnia 23 marca 1919 r.**

Poszczególne obwody wyborcze, nazwiska kierowników wyborów i ich zastępców, oraz lokale wyborcze ogłoszone zostały plakatami na słupach afiszowych, na co szczególniejsza zwracam uwagę.

Wybory w dniu 23-go marca są ogólne, rozpoczynają się **z rana o godz. 8-ej** i trwają **do godz. 6 po południu.**

Później już kartek wyborczych oddawać nie można. Każdy wyborca głosować może tylko raz. Wykroczenia wobec tego właśnie przepisu podlegają na podstawie kodeksu karnego ciężkiej karze.

Zasady i warunki prawa wyborczego ogłoszone zostały już dawniej.

Poznań, 17 marca 1919 r.
Komisarz wyborczy
**Drwęski.** n2298

## Ogłoszenie.

Ponieważ sprawdzenie wyniku wyborów do rad miejskich będzie może sprawiało w niektórych miastach trudności, przeto odnośny wydział Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej jest gotów służyć w tym względzie pomocą.

Komisarze wyborczy, chcący korzystać z naszej pomocy, zechcą doręczyć nam
1) ilu radnych ma odnośne miasto wybrać,
2) ile spisów proponowanych wręczono
3) ile głosów padło na każdy z tych spisów.

Poznań, dnia 17 marca 1919. n2279
**Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej**
Wydział dla administracji i sądownictwa.

Przepisy o rozszerzeniu działalności miejskiego urzędu pracy w Poznaniu z dnia 11. grudnia 1918 doznały następującej zmiany:

Artykuł I.

1. W § 3. ustęp I c stawia się zamiast słów „biuro wskazywania pracy dla męskiego personału handlowego", słowa: „pracowników kupieckich", zaś w ustępie II b zamiast słów: „biuro wskazywania pracy dla żeńskiego personału handlowego", słowa „pracownice kupieckie".

2. § 7. brzmi odtąd:

Dla przeprowadzenia pieczy nad bezrobotnymi utworzony zostanie wydział opiekuńczy w myśl § 13. rozporządzenia o pieczy nad bezrobotnymi z dnia 13. listopada 1918. (Zbiór praw Rzeszy str. 1305), który na podstawie § 18. zasad o pieczy nad bezrobotnymi w mieście Poznaniu z dnia 11. 12. 1918 i 5. 2. 1919 rozstrzyga o sporach z dziedziny pieczy nad bezrobotnymi.

Artykuł II.

Zmiany niniejsze obowiązywać poczynają z dniem ich ogłoszenia.

Poznań, 5. lutego 1919. n.2273
Magistrat
Dr. Drwęski. Dr. Linhardt.

## Rozporządzenie, dotyczące obłożenia aresztem wierzytelności dawniejszych niemieckich i pruskich władz wojskowych do banków i t. p.

§ 1.

Wszelkie wierzytelności (n. p. depozyta w gotówce, papierach wartościowych, walorach, kosztownościach itp.) dawniejszych niemieckich lub pruskich władz wojskowych do banków, kas oszczędności, instytucji finansowych, (tak prywatnych jak i państwowych względnie komunalnych i osób prywatnych) obkłada się aresztem.

§ 2.

Wzmiankowani w § 1 dłużnicy winni podać w czasie do 25. marca 1919 r. do Urzędu Skarbowego przy Komisarjacie Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, ul. Ludwiki nr. 10.:

a) nazwisko osoby (względnie formacji wojskowej), na którą brzmi konto,
b) władzę lub osobę, którym przysługiwało prawo rozporządzania wierzytelnościami,
c) wysokość konta wedle stanu 15. lutego 1919 r.,
d) jakość wierzytelności (czy w gotówce, papierach wartościowych i t. d.),
e) wysokość długu, odnoszącego się do poszczególnych kont, wedle stanu 15. lutego 1919 r.

§ 3.

Przepisy powyższe odnoszą się:

a) do wierzytelności wszelkich formacji wojskowych, które posiadały własną administrację kasową,
b) do wierzytelności wszelkich intendantur, prowiantur, szpitali wojskowych i innych formacji, służących celom wojskowym,
c) do wierzytelności wszelkich stowarzyszeń (jak n. p. Czerwony Krzyż) komitetów oraz innych zrzeszeń cywilnych, mających na celu udzielania pomocy żołnierzom i oficerom armji niemieckiej lub armjom sprzymierzonym z Niemcami.
d) do wszelkich funduszy zbieranych dla jeńców tak cywilnych jak wojskowych.

§ 4.

Wszelkie dyspozycje (także wypłaty) odnośnemi kontami itd., dokonane po 13. marca 1919 r., są nieważne.

§ 5.

Prawo rozporządzania wierzytelnościami, wzmiankowanemi w powyższych przepisach, przechodzi z chwilą publikacji niniejszego rozporządzenia na Urząd Skarbowy przy Komisarjacie Naczelnej Rady Ludowej.

§ 6.

Wykroczenia przeciw powyższym przepisom podlegają grzywnie aż do stu tysięcy marek i karze więziennej aż do trzech lat lub jednej albo drugiej karze.

Poznań, dnia 13. marca 1919. n.2252
**Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej**
Ks. Adamski. W. Korfanty. Adam Poszwiński.

Niniejszem ogłaszamy, iż firmom n 2281
J. Czepczyński, Stary Rynek,
Ad. Asch Synowie, ul. Szyperska,
wydaliśmy na dalszą sprzedaż **mączkę do klejenia.**
Cena sprzedaży z składu wynosić będzie:
za 100 kg. brutto (w workach oryg.) mk. 130,— wyłącznie worka,
przy odbiorze 25 kg. brutto za 100 kg. mk. 135,— wyłącznie worka.
Mniejszych ilości sprzedawać się nie będzie.
**Magistrat.**

## Wydzierżawienie restauracji dworcowej.

Restaurację dworcową wydzierżawi się komu innemu od 1. lipca 1919. Termin wydzierżawienia ustanowiono na 14-go kwietnia 1919 przed poł. o godz. 10-ej w podpisanem biurze. Stosowni reflektanci zechcą nadesłać swe zgłoszenia zapieczętowane z napisem „Angebot auf Pachtung der Bahnwirtschaft zu Posen", pod niżej podanym adresem przed wyżej ustanowionym terminem. Warunki dzierżawy wyłożone są w urzędzie naszym (pokój 319) i na dworcu poznańskim. Warunki te prześle reflektantom centralne biuro nasze za poprzedniem nadesłaniem 75 fen. w gotówce.

Poznań, dnia 12. marca 1919. n 2313
Dyrekcja kolei.

**Nasze biuro pośrednictwa pracy** n 55
może wskazać tęgie zawodowe siły
**inżynierów, werkmistrzów, techników, chemików, kupców, kierowników fabryk i warsztatów**
**dla różnego rodzaju przemysłu.**
Prosimy nasze przedsiębiorstwa o zgłoszenia pod adresem
**Spółka Związku Fabrykantów (Fabrikantenverband)**
e. G. m. b. H. Poznań—Posen, plac Wolności 18 I.

Nakładem i członkami Nowej Drukarni Polskiej G. m. b. H. (Sp. z o. o.) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski w Poznaniu. — Druk na maszynie rotacyjnej